

Marek Kolasiński
Info: www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Więzenie Montelupich
Kraków 24 lipca 2005 r.

Szanowni Parlamentarzyści RP

*Wasz krzyk niech będzie moim krzykiem,
Moje kajdany palmą męstwa.
Bezprawie „prawych” nieboszczykiem,
By nieść Ojczyźnie wieść zwycięstwa.
A z mego nie drwij dziś nazwiska,
W nim prawość tkwi i miłość tryska!*

Dziękując wszystkim Posłom, którzy w trakcie tej kadencji poprzez zapytania i interpelacje poselskie i inne interwencje włączyli się w obronę największej ofiary systemu ostatnich lat, PROSZĘ o nie pozostawienie następnemu Sejmowi ujawnienia całej mafijnej pajęczyny, broniącej korupcji i bezprawia władzy – z punktu policyjnych mundurów i państwowych urzędów!

Sąd Rejonowy w Olsztynie celowo przedłuża proces, by wyjść poza ramy tej kadencji Sejmu. Więzi mnie już czwarty rok bez żadnego wyroku i ani jednej prawdziwej i faktycznej przyczyny, blokując w ten sposób konieczne areszty prokuratora i policjantów z CBS i swoje problemy!

O sprawiedliwość **wołam**, gdyż „sprawiedliwi” podeptali tę sprawiedliwość!

O uszanowanie prawa **proszę**, które „sprawiedliwi” lekceważą, a z prawa uczynili narzędzie terroru!

Złe to czasy, w których najlepszych synów Ojczyzny lokuje się w więzieniach!

Marne to czasy, w których z immunitetu poselskiego uczyniono sobie kpinę, a posła za jego nieugiętą postawę i odwagę, więzi się latami pod pozorem wirtualnych i niebyłych przestępstw!

Dziwne i barbarzyńskie to czasy, w których „aparatus sprawiedliwości” stał się siewcą bezprawia i obrońcą korupcji! Państwo nie może być terrorystą i nieodpowiedzialnym bandytą!

Proszę – nie lękajcie się pójść pod prąd poprawności politycznej!

Nie lękajcie się stanąć w obronie sponiewieranej i oplutej ofiary byłego posła!

W imię najwyższych wartości, nie lękacie się tych, którzy jako i mnie, niewinnie więzić Was mogą!

Nie obawiajcie się domagać wypełniania prawa treścią sprawiedliwość!

Nie bójcie się brać udziału w zwycięstwie prawdy nad fałszem, w zwycięstwie prawa nad bezprawiem! Nie bójcie się być sprawiedliwymi!

Wymagajcie od siebie, nawet, gdyby inni od Was nie wymagali!

W imię nauki Jana Pawła Wielkiego, ratujmy Ojczyznę od korupcji i zatracenia serc i sumień Narodu!

Moja historia jest lustrzaną kopią bezprawia i samowładzy „aparatus” z ostatnich lat!

Swoim przykładowym życiem chcę pokazać, że nie wystarczy pięć lat niszczenia człowieka, pięć lat policyjno-prokuratorskich fałszerstw i fabrykacji, i nie wystarczy dwa lata oszustw sądowych, by zniszczyć człowieka, który godnie żył!

Nie wystarczy czteroletnie więzienie na podstawie sfingowanych, hipotetycznych i abstrakcyjnych zarzutów, by załamać człowieka i pohańbić jego rodzinę, gdy godnie żył i w przeciwieństwie do swoich oprawców prawdziwie kochał Ojczyznę!

Nie wystarczy pozbawić obrony i obrońcy, nie wystarczy pomówieniami oraz faktami prasowymi i niegodnym człowieczeństwa okrucieństwem procesowym dobijać wszelaką godność, depcząc prawo, by unicestwić człowieka, który godnie żył!

Rozbijają Polskę. Niszczą gospodarkę. Rabują państwową kasę. Demoralizują Polaków. Naród mają w pogardzie. Są to efekty dogłębnie zdeprawowanej policji i skorumpowanego „wymiaru sprawiedliwości”.

Kraj płacze deszczem biedy i hańbą korupcji, gdy wokół udają sprawiedliwych!

Gdyby przez tyle lat Ministerstwo Sprawiedliwości i MSWiA oraz KGP nie przymykały oka na przestępstwa ludzi z „aparatu”, to ta konkretna sprawa zajęłaby jedno z pierwszych miejsc wśród afer w Polsce. Ale gdy już szósty rok wypowiada się tylko jedna strona, drugiej więzieniem kneblując usta, to można taić prawdę i siać żądane fałszerstwa. To Polska rodzącej cywilizacji śmierci i bezprawia! To Polska układów i niesprawiedliwości społecznej! To państwo kolesi!

W tej Polsce, za zwalczanie przeze mnie jako posła korupcji, rozpoczęto prześladowania i wydano na mnie mafijny „wyrok”. „Egzekucja” trwa do dziś!

Od lat zwiększa się bezrobocie, a kiedy ja stworzyłem kilkaset miejsc pracy, to zostały one zlikwidowane przez bezprawne działania CBS. W czym to było interesie?

Gdy brakuje pieniędzy w budżecie na szpitale czy pomoc dzieciom, to dlaczego zaczęto mnie niszczyć od dnia mojej interwencji poselskiej do Rządu z dnia 25 kwietnia 2000r., domagającej się walki z korupcją i normalności życia gospodarczego? Sam płaciłem rocznie po kilkadziesiąt mln. zł. podatków! Proszę tylko sprawdzić!

Swoją nieugiętą postawą chcę dowieść, że „organa” bywają przestępczym narzędziem w rękach mafijnej „grupy”!

Chcę dowieść, że atak na moją osobę był aktem najpodlejszego bandytyzmu państwowego!

Chcę dowieść, iż zawsze wierzyłem w sens prawego życia, i w to, że bólem, cierpieniem i więzieniem wygrywa się z mafijnymi układami!

Cały „aparatus” ponad 5 lat tworzył fałszywe dowody i oszukiwał społeczeństwo. I co? Stworzył wielką lipę, która już dziś jest skandalem, a aferą być musi!

Nie może być tak, żeby uczciwego posła można było bezkarnie przerobić na przestępcę, bandytę czy mafiosa, a potem przez wiele lat, aby dziesiątki policjantów nie potrafiły wykazać ani jednego dowodu winy!

Jestem żywym przykładem, że nie ma ludzkiej siły na ziemi, która jest zdolna przekreślić wiarę w prawość i uczciwe życie, oparte na miłości i Dekalogu, gdyby to nawet czyniły bezkarne dotąd mafijne układy!

Ludzie z „grupy” dobrze wiedzieli, że jestem osobą niewinną! Dlatego zamiast aresztu proponowali mi, abym obciążył się niebyłymi przestępstwami, proponowali status świadka koronnego, czy pójście na „układ”. Proponowali wreszcie samoukaranie i pójście do domu. Miałem też inne możliwości bycia w domu. Wybrałem więzienie!

Uznałem, że z prokuratorem i policjantami, którzy wbrew etyce dopuszczali się przestępstw, nie pertraktuje się – jako z terrorystami. Oby już nigdy przestępcza ręka „stróżów prawa” nie podniosła się na niewinną osobę!

Jako prawy człowiek nie kradłem i nie oszukiwałem. Apelowałem o uczciwość w gospodarce i byłem tego żywym przykładem. Dlatego sfingowane zarzuty na pewno są wirtualną fikcją i aktem barbarzyństwa politycznego oraz samogwałtem „aparatusu sprawiedliwości”!

Od wiosny 2000 r. z przyczyn politycznych i dla obrony korupcji nowopowstałe (15.04.2000r.) katowickie CBS z Nacz. Zarządu II Kazimierzem Szajcowskim i Nacz. III

Wydz. Krzysztofem Dudziakiem, całe siły do zwalczania przestępczości zorganizowanej i mafijnej, skoncentrowały na mojej osobie – jako pośle! Dlaczego?

Jednak pomimo setek czy tysięcy art. prasowych, audycji radiowych i telewizyjnych, w tym kronik kryminalnych na mój temat, pomimo tak wielkiej akcji propagandowej, służącej SLD przy cichej zgodzie AWS (gdyż jak śmiem twierdzić podział kasy ok. 180 mln. z ujawnionej przeze mnie korupcji był wspólny), przez półtora roku do dnia 19 X 2001r. ani prokurator, ani policjanci z CBS, ani nikt inny nie zawezwał mnie nawet jako świadka, ani też przeciwko mnie nie toczyło się żadne postępowanie.

Natomiast w pierwszym dniu działania Rządu SLD Leszka Millera, pomimo soboty i faktycznego braku mojej winy, co definitywnie potwierdziło i śledztwo i proces, wystawiono za mną jak za groźnym bandytą międzynarodowy list gończy, czyli areszt, w czasie, kiedy za przyczyną „stróżów prawa” moje życie wisiało na włosku!

Na dziś, po 140 rozprawach w sposób bezsporny wyszły na jaw fałszerstwa procesowe, i po wieloletniej pracy dziesiątków f-szy CBS nad kompromitacją posła i wyrzuceniu z państwowej kasy kolejnych milionów, okazało się, że nie można potwierdzić żadnego policyjnego fałszerstwa, a także okazało się, że jestem oskarżony i więziony o abstrakcyjne i hipotetyczne przestępstwa!

Lecz kiedy sędzia jest procesowym gangsterem i pospolitym oszustem, ślepo wykonującym mafijne polecenia, prokurator pionkiem w mafijnych trybach, a policjanci z CBS żołnierzami do czarnej roboty, to ani prawa, ani sprawiedliwości być tu nie może! A dowodów na to są dziesiątki!

Licząc, że Państwa ugrupowanie, potępiając dziejące się zło i szerzące się bezprawie, włączy się w ujawnienie tej afery z prawdziwą jej twarzą, proszę o kontakt z moją żoną Krystyną (tel. 012-421-06-79).

A może ktoś z Was zawita w progi Montelupich?

Wyborcy oczekują aktywnych i prawych przedstawicieli, potrafiących pójść pod prąd, a nie posłów, którzy jak zdechłe ryby, milcząc – płyną tylko z prądem!

Moja sprawa nie wymaga ryzyka, ale serca i rozumu.

Z wyrazami szacunku

Marek Kolesiński